

**Łukasz Rozen**

# Aksjologiczne i ideowe fundamenty doktryn liberalnych wobec kwestii ekonomicznych

---

**Streszczenie:** Klasyczny liberalizm polityczny nie był związany z konkretną koncepcją ekonomiczną, choć J. Locke uznał prawo do własności za fundamentalne prawo natury. W późniejszym okresie liberalizm zaczął odnosić się do kwestii ekonomicznych i społecznych. Liberalizm utylitarystyczny J. Benthama i J.S. Milla utworzył podstawy dla sprawiedliwości społecznej. Liberalizm ewolucjonistyczny H. Spencera uznawał ludzki egoizm i rywalizację za podstawowe zasady społeczeństwa, opowiadał się za minimalnym i ograniczonym państwem w polityce gospodarczej. Liberalizm socjalny zaś, wprowadzając nową koncepcję *wolności pozytywnej*, opowiadał się za interwencjonizmem i polityką socjalną. Podobne postulaty socjalne przyjął w XX w. J. Rawls i liberalizm egalitarny, dla którego zasadniczymi wartościami będą *sprawiedliwość jako bezstronność* i *równość*. Nurty liberalne w odmienny sposób podchodzą do ekonomii, gdyż posiadają specyficzne, różnorodne wartości i idee.

**Słowa kluczowe:** liberalizm, utylitaryzm, polityka gospodarcza, leseferizm, interwencjonizm.

## Wstęp

Liberalizm kojarzony jest z gospodarką wolnorynkową tak często, że stał się niemal w powszechnym rozumieniu od niej nieodróżnialny. Na ogół uważa się, że państwo w myśli liberalnej tylko w niewielkim stopniu powinno ingerować w politykę gospodarczą, dając właśnie rynkowi i prywatnym podmiotom gospodarczym zasadniczą rolę. Koncepcję, dla której indywidualizm i „państwo nocnego stróża” to zasadnicze idee i wartości. Niemniej, o ile faktycznie liberalizm w ramach myśli ekonomicznej, ze wszystkimi odmianami, stanowi generalnie sprzeciw wobec interwencjonizmu państwowego i *welfare state*, o tyle liberalizm rozumiany w szerszym i bardziej zasadniczym sensie – jako podstawowy nurt myśli politycznej – jest znacznie bardziej złożony i nie utożsamia się jednoznacznie z liberalizmem gospodarczym. Liberalizm polityczny Johna Locke’a poprzedził bowiem o wiele lat klasyczną ekonomię Adama Smitha i jego liberalizm gospodarczy. Także w ciągu swoich dalszych dziejów w XIX i XX w., mimo że faktycznie łączył się z nurtem wolnorynkowym, to także prezentował zupełnie inne podejście państwa do gospodarki i polityki społecznej, jak choćby liberalizm społeczny Leonarda Hobhouse’a czy też liberalny nurt egalitarny Johna Rawlsa. W zasadzie, przy takiej rozpiętości liberalizmu politycznego (który zresztą różni się nie tylko w kwestiach gospodarczych), można zadać pytanie o jedność liberalizmu jako ideologii, doktryny czy też tradycji politycznej. Stąd nierzadko wysuwa się pogląd, że liberalizm tak naprawdę nie stanowi jednej tradycji ideowo-politycznej ze swoimi odmianami i napięciami, złożony jest natomiast z wielorakich doktryn, nierzadko sprzecznych i nienależących w pełni do tradycji liberalnej, o co choćby oskarżano J. Rawlsa i jego głośne dzieło *Teoria sprawiedliwości*.

W tym tekście nie zamierzam bardziej szczegółowo wchodzić w kwestię jednolitości liberalizmu, określając go po prostu jako szeroko pojętą tradycję myśli politycznej, która zawiera w sobie różnorodne i nierzadko pozostające ze sobą w napięciu nurty i doktryny liberalne. W tej perspektywie liberalizm będzie ujmowany jako pewien zestaw przekonań i idei politycznych (jak wolność, indywidualizm, sprawiedliwość, równość itd.), które są inaczej pojmowane

przez poszczególne nurty składające się na liberalizm. Natomiast zasadniczym pytaniem problemowym artykułu będzie: Jakie są aksjologiczne uwarunkowania takiej odmienności poszczególnych doktryn liberalnych oraz które wartości i idee poszczególnych doktryn liberalnych wpływają na ich zróżnicowanie w kontekście ekonomicznym? U podstaw każdej doktryny politycznej stoi bowiem pewna aksjologia, zespół poszczególnych wartości, które mogą mieć takie same nazwy, ale są pojmowane odmiennie, jak wolność czy sprawiedliwość.

### **Klasyyczny liberalizm polityczny – afirmacja prawa do własności**

Choć pewne idee liberalne, takie jak suwerenność ludu czy konstytucjonalizm podejmowane były wcześniej, to jednak za początek powstania liberalizmu można uznać przełomowe dzieło J. Locke’a *Dwa traktaty o rządzie* z 1689 r., a mówiąc ściślej – drugi traktat. Myśl polityczna angielskiego filozofa była nade wszystko sprzeciwem wobec absolutyzmu oraz teorii Roberta Filmera, ugruntowującej doktrynę *boskich praw królów*<sup>1</sup>. Wspomniane dzieło stało się przełomem w dziejach nowożytnej myśli politycznej oraz skarbnicą liberalnych wartości i pojęć, takich jak indywidualizm, własność, zwierzchnictwo ludu, trójpodział władzy, reprezentacja, kontraktualizm, prawa człowieka. Jednak myśl polityczna J. Locke’a zaczęła być z czasem różnorodnie interpretowana przez leseferyzm, republikanizm, myślicieli socjalistycznych czy liberalizm egalitarny, a przecież była osadzona w kontekście *chwalebnej rewolucji* i walki z absolutyzmem króla Jakuba II<sup>2</sup>. Niemniej to właśnie rok 1689 jest datą wskazującą na początek liberalizmu i to w swoich tak różnych odmianach. Liberalizm gospodarczy A. Smitha czy myśli francuskich fizjokratów pojawiły się dopiero po latach od śmierci J. Locke’a. Można zresztą

---

<sup>1</sup> Por. M. Canovan, *Lud*, Warszawa 2008, s. 35.

<sup>2</sup> Por. Z. Rau, *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015, s. 20; R. Jackson, *Suwerenność*, Warszawa 2011, s. 74.

spojrzeć na daty – *Bogactwa natury* szkockiego ekonomisty zostały wydane dopiero w 1776 r., nie tylko po dziełach J. Locke’a, ale i Monteskiusza czy Diderota, a także J.J. Rousseau. Stąd wynika, że liberalizm w swoich początkach nie stanowił afirmacji dla wolnego rynku i leseferyzmu, pierwotnie bowiem miał przede wszystkim charakter polityczny, bardziej filozoficzny, ustrojowy. Warto jednak przyjrzeć się *Drugiemu traktatowi o rządzie* J. Locke’a, ponieważ w tym fundamentalnym dziele znajduje się pewna aksjologia, która może wyznaczać kształt dla późniejszych liberalnych koncepcji ekonomiczno-politycznych, mimo że załamanie porządku feudalnego nastąpiło dopiero w XVIII w., przeciwko któremu wówczas występowali francuscy fizjokraci i A. Smith.

Koncepcje polityczne J. Locke’a wywarły wielki wpływ zarówno na późniejsze pokolenia filozofów i teoretyków, jak i na wydarzenia historyczne i pierwsze liberalne konstytucje oraz deklaracje. Jedną z jego najważniejszych, najbardziej doniosłych koncepcji była oryginalna teoria praw natury, która stanowiła początek klasycznej, typowo liberalnej doktryny praw człowieka<sup>3</sup>. Dla angielskiego myśliciela prawa natury oznaczały przede wszystkim sferę wolności indywidualnej jednostki ludzkiej, która to – używając oryginalnej terminologii – *w stanie natury* dysponuje swoją osobą, jest wolna i równa wobec innych, niezależna<sup>4</sup>. To właśnie *stan natury* był podstawą politycznej filozofii J. Locke’a, z którego starał się wyprowadzać źródło władzy politycznej, a także koncepcje praw natury. J. Locke wyróżnił trzy prawa natury – prawo do życia, wolności i własności (majątku), przy czym nie raz w swoim *Drugim traktacie o rządzie* określa je zbiorczo jako *prawo do własności*. Owe prawa, jako niezbywalne i fundamentalne dla porządku społeczno-politycznego, obejmujące wszystkich ludzi, mają za zadanie *samozachowanie* indywidualnej jednostki, *zachowanie rodzaju ludzkiego*, przetrwanie wszystkich członków społeczności. Jedynie sam człowiekiem jest *właścicielem własnej osoby*, ma prawo do swobodnego dysponowania swoim ciałem

---

<sup>3</sup> Por. M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 32.

<sup>4</sup> Zob. J. Waldron, *Locke*, [w:] P. Kelly, D. Boucher, *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, Kraków 2008, s. 249.

i własnością, choć nie może zrzec się swoich naturalnych uprawnień, jak choćby oddać się w niewolę. Społeczność i państwo tym bardziej nie mogą naruszać owych fundamentalnych naturalnych praw, czy raczej uprawnień, sfer osobistej wolności jednostki. Jest wręcz przeciwnie – państwo powstaje właśnie po to, aby je chronić i ugruntowywać, gdyż w *stanie natury* trudno o pełną ich realizację i przestrzeganie<sup>5</sup>. Państwo w ujęciu J. Locke’a nakierowane jest zatem na zabezpieczenie praw naturalnych jego członków, jego działanie ma bardziej charakter negatywny niż pozytywny – nie jak w późniejszych liberalnych doktrynach.

Trzy wspomniane prawa natury są określane łącznie jako prawo do własności. Dla J. Locke’a oznacza ona bowiem *własność swojej osoby*, dysponowanie sobą samym, swoją wolnością i działaniem, a także majątkiem – co jest kluczową kwestią, jaką warto rozwinąć. Majątek, przede wszystkim ziemia, ale także wszystkie inne dobra potrzebne do przeżycia, pełnią bardzo ważną funkcję, bowiem dzięki nim ludzie mogą żyć i działać. Majątek czy też własność w węższym sensie są nierozzerwalnie związane z zachowaniem własnego życia i przetrwaniem, stąd właśnie J. Locke prawo do własności osobistej zaliczył do grona najważniejszych, najbardziej fundamentalnych i istotnych praw natury, praw człowieka. Prawo do majątku osobistego zostało podniesione do rangi naczelnej zasady moralno-społecznej, której nie mogą przekroczyć zarówno ludzie wobec samych siebie, jak również państwo. J. Locke przyznaje, że choć wszystkie dobra materialne zostały dane wszystkim ludziom, pierwotnie będąc własnością wszystkich i należąc do całego *rodzaju ludzkiego*, to jednak przez pracę stały się one własnością konkretnego człowieka. Dzięki niej, co wspólne zostało wyodrębnione od reszty dóbr i stało się właśnie osobistą własnością. Angielski myśliciel kładzie szczególny nacisk na prawo do własności, gdyż w jego mniemaniu jest ona warunkiem zachowania życia i realizacji pozostałych praw natury. Píše on: „Mimo że ziemia i wszystkie niższe istoty są wspólne wszystkim ludziom, to każdy człowiek dysponuje własnością swej osoby. Nikt nie ma do niej

---

<sup>5</sup> Por. L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007, s. 232–233.

žadnego prawa poza nim samym. Możemy więc powiedzieć, że praca jego ciała i dzieło jego rąk słusznie należą do niego. Cokolwiek zatem wydobył on ze stanu ustanowionego i pozostawionego przez naturę, złączył ze swą pracą i przyłączył do tego, co jest jego, uczynił swoją własnością. Do tego, co wydobył ze wspólnego stanu, w jakim zostało to umieszczone przez naturę, jego praca dołączyła coś, co wyklucza już do tego powszechne prawo innych<sup>6</sup>. To praca jest tym, dzięki czemu człowiek uzyskuje uprawnienie do dysponowania jakimiś konkretnymi dobrami, zwłaszcza ziemią rolną. Trzeba podkreślić, że pośród jego licznych politycznych, etycznych i społecznych koncepcji, takie wyakcentowanie prawa do własności i powiązanie go z wolnością wydaje się bardzo istotne i oryginalne<sup>7</sup>. Podsumowując, własność u J. Locke'a jest tak istotna, ponieważ stanowi warunek zachowania własnego życia i realizowania pozostałych praw natury, a sama praca stanowi legitymizację osobistego uprawnienia do dysponowania konkretnymi dobrami materialnymi.

Jest znamienne, że J. Locke poświęca całą obszerną księgę swojego zasadniczego dzieła politycznego właśnie zagadnieniu własności – stąd też niektórzy jego komentatorzy, jak choćby Crawford Brough Macpherson, będą uznawać go za jednego z piewców wczesnego kapitalizmu czy wręcz *zaborczego indywidualizmu*. Czy jednak faktycznie ojciec politycznego liberalizmu był entuzjastą kapitalizmu, ekonomicznego indywidualizmu i gospodarki rynkowej? Takie interpretowanie dorobku angielskiego filozofa wydaje się w dużej mierze niewłaściwe, nie uwzględnia bowiem zupełnie innych uwarunkowań tamtych czasów i specyfiki ówczesnej myśli politycznej. J. Locke występował bowiem nade wszystko przeciwko absolutyzmowi, arbitralnej władzy monarchy, przeciwko naruszaniu praw jednostki. To nie swobodne gospodarowanie, akumulacja kapitału, pomnażanie zysków, inwestycje itd. były zasadniczym przedmiotem sporu. Kwestie ekonomiczne czy gospodarcze były ważne w jego doktrynie o tyle, o ile wiązały się z zachowaniem członków społeczności, indywidu-

---

<sup>6</sup> J. Locke, *Dwa traktaty...*, s. 270–271, par. 27.

<sup>7</sup> Por. J. Gray, *Liberalizm*, Kraków 1994, s. 26.

alnych jednostek<sup>8</sup>. W jego czasach dominowały zresztą struktury i instytucje feudalne, nie zaś kapitalistyczne i rynkowe. J. Locke nie nawołuje do pomnażania bogactwa i egoizmu ekonomicznego, ale do takiego użytkowania własnym majątkiem, dzięki któremu człowiek będzie mógł przetrwać i realizować swoje uprawnienia naturalne. Własność, jak jedzenie czy schronienie, jest nieodłącznym, koniecznym elementem przetrwania. Indywidualizm autora *Dwóch traktatów o rządzie* odnosi się nade wszystko do praw człowieka i zasadniczej rangi jednostki w społeczeństwie, której uprawnień nie można naruszać. Nie oznacza jednak, jak chciałby C.B. Macpherson, afirmacji dla wartości kapitalistycznych, zysku i egoizmu materialnego. Giovanni Sartori polemizuje z taką krytyczną interpretacją: „W czasach Locke’a, i jeszcze jakiś czas po nim, własność nie stanowiła części systemu ekonomicznego ukierunkowanego na zdobycie pieniędzy. Nawet lellewerzy twierdzili, że wolność związana jest z posiadaniem. Czy z tego powodu popadli w sprzeczności, lub stali się rewolucjonistami burżuazyjnymi? Według mnie, po prostu przyjmowali to, co wszyscy uznawali za oczywiste (...) Posiadanie oznaczało po prostu zwiększenie szans przeżycia: własność oznaczała ochronę – w istocie, pozwalała odsunąć od siebie niepewność egzystencji”<sup>9</sup>. Innymi słowy, prawo do własności odnosiło się do bardziej ogólnych, moralno-politycznych kwestii, nie zaś do samej ekonomii i kapitalizmu.

Liberalizm polityczny, występujący przeciwko absolutyzmowi, wysuwający idee suwerenności ludu (choć w ramach monarchii konstytucyjnej i parlamentarnej, a nie demokracji), konstytucjonalizmu, trójpodziału władzy i praw człowieka, nie stanowił jednoczesnego uznania dla wolnego rynku i leseferyzmu. J. Locke, a później Monteskiusz oraz I. Kant będą uznawali naczelne prawo do osobistej własności, ale bardziej w kontekście politycznym i etycznym, aniżeli ekonomicznym. Dopiero po J. Locke’u fizjokratyzm, a zwłaszcza A. Smith będą przeciwstawiali się merkantylizmowi, aktywnej roli państwa w gospodarce, głosząc leseferyzm i uznanie dla działania

<sup>8</sup> Por. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 462.

<sup>9</sup> Tamże.



praw wolnorynkowych, które najlepiej regulują procesy gospodarcze. Liberalizm ekonomiczny pojawił się zatem po liberalizmie politycznym i, co warto podkreślić, nie był z nim ściśle związany u swych początków. Nawet w kolejnym stuleciu tacy liberałowie jak Benjamin Constant czy Alexis de Tocqueville będą liberałami politycznymi, niepodjęjącymi wątków ekonomicznych. Liberalizm w swej pierwotnej postaci miał charakter filozoficzny, polityczny i ustrojowy, nie zaś ekonomiczny, związany z jakąś konkretną koncepcją polityki ekonomicznej.

W tym miejscu warto zastanowić się jeszcze nad jedną kwestią, a mianowicie – czy liberalizm J. Locke’a nie stanowi mimo wszystko jakiegoś aksjologicznego podłoża dla koncepcji ekonomicznych, postulatów gospodarczych? Trzeba przyznać, że taka afirmacja prawa do własności umacniała w niemałej mierze instytucje rynkowe i kapitalistyczne, stanowiła filozoficzne i polityczne podłoże dla zmian, jakie dokonały się w XVIII i XIX w. w związku z industrializacją i wzrastającym postępem kapitalizmu. Prawo do własności, choć nie wiąże się bezpośrednio z uznaniem dla leseferyzmu i wolnorynkowego kapitalizmu, to jednak stanowiło dogodne podłoże i uzasadnienie dla zmian gospodarczych i społecznych. Niemniej, ten klasyczny liberalizm polityczny, ze swoją koncepcją praw człowieka, nie wiąże się z konkretną koncepcją gospodarczą ani leseferyzmem; sprzyja jednak kapitalizmowi i instytucjom rynkowym przynajmniej w tym sensie, że za podstawowe prawo uważa własność, osobisty majątek. Friedrich von Hayek za nieodłączny od liberalizmu i wolności obywatelskich uznawał kapitalizm<sup>10</sup>. Można się zgodzić z takim poglądem, ale wówczas, jeśli przez kapitalizm rozumie się nie tylko samą gospodarkę leseferystyczną, z minimalną rolą gospodarczą państwa, ale przede wszystkim dominację własności prywatnej i pewną swobodę gospodarowania. Trudno bowiem pogodzić teorie klasycznego liberalizmu politycznego z utopijnym socjalizmem albo gospodarką kolektywistyczną w ujęciu marksistowskim.

Podsumowując zatem, klasyczny liberalizm polityczny nie jest związany z liberalizmem ekonomicznym i leseferyzmem, powstał

---

<sup>10</sup> Por. A. Heywood, *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007, s. 41.



bowiem znacznie wcześniej. Za początki liberalizmu ekonomicznego uznaje się bowiem drugą połowę XVIII w., wraz z pojawieniem się fizjokratów, a później klasycznej ekonomii A. Smitha<sup>11</sup>. Prawo do własności, jakie wysunął w swojej teorii politycznej J. Locke, odnosi się przede wszystkim do przetrwania i zachowania własnego życia, stąd nie można go łączyć z pochwałą wolnego rynku i leseferystycznego kapitalizmu. Niemniej aksjologia tego klasycznego liberalizmu politycznego – a zatem prawa człowieka i indywidualizm (jako uznanie nienaruszalności jednostkowych uprawnień), a szczególnie prawo do osobistego majątku – stanowiła dogodne warunki dla przemian kapitalistycznych i gospodarczych, jakie dokonywały się w XVIII i XIX w. Liberalizm polityczny i prawo do własności faktycznie mogą stanowić uzasadnienie i być związane z ogólnie pojętą gospodarką rynkową i kapitalizmem, ale nie z bardziej konkretnymi nurtami ekonomicznymi, jak leseferyzm i klasyczna ekonomia liberalna. „Locke, Blackstone, Monteskiusz, Madison, Constant nie byli teoretykami ekonomicznego leseferyzmu. Dla nich liberalizm oznaczał rządy prawa i prawo konstytucyjne, zaś wolność oznaczała wolność polityczną, nie zaś ekonomiczną zasadę wolnego handlu, lub, co gorsza, prawo przetrwania najlepiej dostosowanego”<sup>12</sup>.

### **XIX-wieczna Wielka Brytania i trzy liberalizmy – użyteczność, ewolucjonizm i wolność pozytywna**

Dalsze losy kształtowania się liberalizmu od czasów rewolucji amerykańskiej i francuskiej nie są już tak proste, jak w przypadku klasycznego liberalizmu politycznego – choć i w jego przypadku zauważalne są niemałe różnice, jak pomiędzy J. Lockiem a Monteskiuszem, liberalizmem angielskim a francuskim doby Oświecenia. Liberalizm bowiem w XIX stuleciu stał się znacznie bardziej zróżnicowany, łącząc się z różnymi nurtami filozoficznymi i ekonomicznymi. Nowe liberalne doktryny powstawały w kontekście szybko

---

<sup>11</sup> Zob. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2002, s. 53.

<sup>12</sup> G. Sartori, *Teoria...*, s. 458.

zmieniającego się świata, rewolucji przemysłowej i społeczeństwa industrialnego. Siłą rzeczy zatem, musiałyby uwzględniać inne kwestie niż klasyczny liberalizm polityczny, odnosić się do innych problemów niż te, jakie miały miejsce w czasach J. Locke’a czy francuskiej monarchii absolutnej. To właśnie wówczas, szczególnie w Wielkiej Brytanii, liberalizm polityczny złączył się nierozdzielnie z zagadnieniami ekonomicznymi, gospodarczymi i socjalnymi, stał się doktryną polityczną, wykorzystywaną przez polityków i powstające partie. Niemniej nie oznacza to, że stracił swój doktrynalny czy filozoficzny charakter, bowiem nowe doktryny liberalne wciąż oparte były na filozoficznych, antropologicznych i aksjologicznych fundamentach. Liberalizm nie stał się zatem jedynie pragmatycznie wykorzystywaną doktryną czy ideologią, nadal stanowiąc ważny nurt myśli politycznej. Potwierdzają to nazwiska brytyjskich liberałów XIX w., jak choćby J.S. Mill, H. Spencer, T. Green czy L. Hobhouse.

Brytyjski liberalizm XIX stulecia był pod dużym wpływem utylitaryzmu Jeremiego Benthama. Uznaje się go za naczelnego angielskiego liberała przełomu wieków, a nie tylko za założyciela utylitaryzmu. Pod wieloma względami J. Bentham prezentował idee liberalne, jak konstytucyjny demokratyzm czy tolerancję i indywidualną wolność, niemniej wzbudza dzisiaj wiele kontrowersji wśród myślicieli liberalnych, którzy bardziej dostrzegają jego koncepcje utylitarystyczne, pozostające niekiedy w kontrze wobec liberalizmu<sup>13</sup>. Uznanie J. Benthama dla swobodnego kształtowania życia i moralności przez obywateli faktycznie może wiązać się z liberalizmem, niemniej pozytywizm prawny, a szczególnie utylitarystyczna zasada *rachunku przyjemności* stanowiła obcy, a w radykalnej interpretacji – sprzeczny z klasycznym liberalizmem element. J. Bentham odrzucał kluczową dla klasycznego liberalizmu koncepcję praw naturalnych czy też praw człowieka, uważając, że to państwo ustala prawa, a ich kryterium jest zasada użyteczności. Stąd zakwestionował on samą istotę wcześniejszego liberalizmu, który uznawał prawa człowieka za

---

<sup>13</sup> Por. P. Kelly, *Liberalizm*, Warszawa 2007, s. 46–47.

nienaruszalne dla państwa, z czym tak mocno korespondowała idea konstytucjonalizmu i ograniczenia państwa<sup>14</sup>. Ponadto, utylitarystyczny nacisk na szczęście i przyjemność dla jak największej liczby osób, stanowił podwaliny pod zasadę sprawiedliwości społecznej, która w swym radykalnym, socjalistycznym rozumieniu mogła być wykorzystywana niezgodnie z doktryną praw jednostki i indywidualizmem. Utylitaryzm, zapoczątkowany przez J. Benthama, z jednej strony wspierał liberalizm w zakresie legitymizacji dla swobodnej działalności jednostki, skoro to indywidualny człowiek najlepiej wie, jak dążyć do szczęścia i przyjemności. Z drugiej zaś strony, taki nacisk na pomnażanie szczęścia dla jak największej liczby osób, bez wskazania na konieczne i niezbywalne prawa naturalne, nienaruszalne swobody i wolności obywatelskie stanowił obcy, a wręcz antyliberalny element utylitaryzmu politycznego. Trudno go zakwalifikować jednoznacznie jako liberała, a jego postać wciąż wzbudza kontrowersje i wiele niejasności – niektórzy bardziej akcentują jego leseferyzm, inni elementy interwencjonistyczne<sup>15</sup>. Tak czy inaczej, utylitaryzm w wersji J. Benthama może wzbudzać obiekcje liberałów, przede wszystkim ze względu na zasadę użyteczności, która stosowana wobec społeczeństwa może podważać prawa podstawowe w imię dobra wszystkich członków wspólnoty.

John Stuart Mill uznawany jest powszechnie za jednego z najważniejszych myślicieli swoich czasów i zarazem za jednego z najbardziej istotnych liberałów w historii. Jego wersja liberalizmu, określana najczęściej jako liberalizm demokratyczny, stanowiła kontynuację utylitaryzmu J. Benthama, wносиła jednak wiele uzupełnień i oryginalnych stwierdzeń. J.S. Mill podtrzymuje utylitarystyczne dążenie do przyjemności i odrzuca koncepcje praw natury: „Należy stwierdzić, że wyrzekam się wszelkiej korzyści, jaką moje rozumowanie mogłoby czerpać z idei abstrakcyjnego prawa niezależnego od użyteczności. Uważam użyteczność za ostatnią instancję we wszystkich etycznych kwestiach, ale musi to być użyteczność w najszerszym tego

---

<sup>14</sup> Por. N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Warszawa 1998, s. 42.

<sup>15</sup> Por. P. Kelly, *Bentham*, [w:] *Myśliciele polityczni...*, s. 409.

słowa znaczeniu”<sup>16</sup>. Wiele jednak miejsca w swej doktrynie poświęca wolnościom obywatelskim, przede wszystkim wolności myśli, słowa, prasy, dobitnie wskazując, że państwo nie ma prawa ich naruszać, że państwo powinno być ograniczone w swoim działaniu, umożliwiając jednostkom możliwie największy zakres swobody, dopóki nie wyrządzają sobie krzywdy<sup>17</sup>. J.S. Mill był generalnie przeciwny, przynajmniej do pewnego okresu, ingerencji państwa w sferę życia obywateli, w sprawy społeczne, ekonomiczne, gospodarcze. Niemniej to właśnie on wskazał na pewne konieczne ingerencje państwa w dziedzinie polityki ekonomicznej, bądź też opowiadał się za podatkiem progresywnym, bardziej obciążającym ludzi bogatych. Jego utylitarystyczny liberalizm był znacznie bardziej jednoznaczny i określony niż niejasna doktryna J. Benthama, która mogła być interpretowana jako leseferystyczna bądź interwencjonistyczna, liberalna bądź antyliberalna. J.S. Mill nade wszystko podkreślał prymat uprawnień i swobód obywatelskich, których państwo, nawet w imię dobra ogółu, nie może kwestionować. Choć jego argumentacja dla praw podstawowych czy, mówiąc jeszcze ogólniej, wolności negatywnej była związana utylitaryzmem i zasadą użyteczności, a nie prawami natury, to jednak udało mu się pogodzić zasadnicze idee liberalne z utylitaryzmem, prymat jednostki i jej uprawnień nad wspólnotą i dobrem publicznym. Podtrzymał także właściwą dla liberalizmu niechęć do większej aktywności państwa, choć dopuszczał pewne formy państwowej ingerencji.

Tym, co odróżniało liberalizm J.S. Milla od klasycznego liberalizmu politycznego J. Locke’a czy Monteskiusza w kontekście ekonomicznym, było jego uznanie dla gospodarki rynkowej i kapitalizmu. J.S. Mill był bowiem nie tylko myślicielem politycznym i filozofem, ale także ekonomistą. Dzięki niemu myśl ekonomiczna odeszła od radykalnego leseferyzmu i apoteozy praw wolnorynkowych na rzecz niewielkiego w swym zakresie interwencjonizmu państwowego. W późniejszym okresie swojej działalności zmienił

---

<sup>16</sup> J.S. Mill, *O wolności*, [w:] J.S. Mill, *Utylitaryzm, O wolności*, Warszawa 1959, s. 131.

<sup>17</sup> Por. L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 349.

swoje poglądy na bardziej socjalistyczne i lewicowe, uznając potrzebę wprowadzenia podatku progresywnego czy ograniczenia prawa do dziedzictwa dużego majątku<sup>18</sup>. Można powiedzieć zatem, że J.S. Mill dokonał takiego połączenia utylitaryzmu J. Benthama (i swego ojca Jamesa Milla) z liberalizmem, aby nie zakwestionować radykalnie wcześniejszych idei klasycznego liberalizmu politycznego. Zarazem jednak jego myśl, podobnie jak J. Benthama, odchodziła od neutralności państwa w dziedzinie gospodarczej i społecznej, uznając za potrzebne pewne formy państwowej ingerencji i aktywności, zgodnie z utylitarystyczną zasadą przyjemności. Jak pisze Paul Kelly: „John Stuart Mill na różnych etapach swego życia rozmaicie zapatrywał się na kwestię sprawiedliwości społecznej, przyjmując początkowo stanowisko liberalne, bliskie koncepcji Benthamowskiej, a następnie, pod koniec swego życia, pod wpływem swej żony Harriet Taylor przechodząc na pozycje socjalistyczne. Żaden z nich nie sądził jednak, iż równe traktowanie można sprowadzić do kwestii równych praw obywatelskich i politycznych (...) Odrzucenie wąskiego pojmowania formalnej równości wobec prawa na rzecz szerszej koncepcji społecznej i politycznej równości jako zasadniczej rewizji wąskiego libertariańskiego kontraktualizmu Locke’a i Kanta miało kluczowe znaczenie dla wyłonienia się idei liberalnego egalitaryzmu w XX wieku”<sup>19</sup>. Liberalizm utylitarystyczny J.S. Milla, choć nie stanowił zatem silnego i bezpośredniego poparcia dla państwowego interwencjonizmu i polityki socjalnej, dopuszczał jednak pewne formy państwowej ingerencji. Co najważniejsze zaś, utylitarystyczna aksjologia, rozumiana jako pomnażanie przyjemności dla jak największej liczby osób, stanowiła podstawę i inspirację zarówno dla nastawionych socjalistycznie myślicieli, a także dla późniejszych, wprawdzie społecznych, a potem egalitarnych liberałów. Istotne jest to, że J.S. Mill uznawał liberalny prymat jednostki wobec społeczeństwa; sama jednak aksjologia utylitarystyczna – szczególnie w wersji Benthamowskiej, mogła w swej radykalnej interpretacji posłużyć za uzasadnienie dla wyrównywania poziomu życia i redystrybucji

---

<sup>18</sup> Por. P. Kelly, *Liberalizm*, s. 48; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny...*, s. 55.

<sup>19</sup> P. Kelly, *Liberalizm*, s. 48.

dóbr kosztem jednostki i jej wolności<sup>20</sup>. To właśnie dlatego liberalizm utylitarystyczny, zwłaszcza J. Benthama, krytykowany jest przez część liberałów, jak choćby J. Rawlsa, jako niebezpieczny dla podstawowych założeń i idei liberalizmu.

Herbert Spencer działał w tych samych czasach co J.S. Mill, złączył jednak ze sobą liberalizm z ewolucjonizmem, darwinizmem społecznym. Kluczową ideą dla tego angielskiego filozofa było przetrwanie najlepiej dostosowanych jednostek, walka o przetrwanie, w myśl zasady doboru naturalnego, wyrażonej wcześniej przez Karola Darwina. Antropologiczne i aksjologiczne fundamenty liberalizmu H. Spencera opierają się na uznaniu, że to uzdolnienia i indywidualne cechy osobowości jednostek decydują o ich poziomie i jakości życia. To prawda, że dla wcześniejszego liberalizmu ważne były wątki arystokratyczne i merytokratyczne, uznawanie indywidualnych, zdobytych i osiągniętych przez jednostkę umiejętności oraz zasług, niemniej H. Spencer radykalnie wskazał, że zasadą życia społecznego jest bezwzględna walka o przetrwanie i poziom jakości życia, a jednostki posiadające najlepsze cechy i umiejętności wygrywają w tej rywalizacji<sup>21</sup>. Jego aksjologia liberalna wyraźnie pochwałała nierówności społeczne i zróżnicowanie majątku, nie widząc potrzeby pomocy ludziom uboższym i biednym, skoro stanowi to skutek ich indywidualnych decyzji i zdolności, a także praw rządzących naturą i społeczeństwem<sup>22</sup>.

Z liberalizmu ewolucjonistycznego H. Spencera wypływają zatem bardziej konkretne wnioski dla polityki gospodarczej i społecznej. Państwo nie musi, a wręcz nie powinno ingerować w dziedzinę gospodarczą ani pomagać osobom biednym i ubogim – jednostki bowiem same decydują o swoim położeniu, w myśl doboru naturalnego i walki o przetrwanie. Aksjologia H. Spencera stanowiła zatem uzasadnienie dla państwowego leseferyzmu i gospodarki wolnorynkowej, *stricte* kapitalistycznej, gdzie podmioty gospodarcze same o wszystkim decydują, bez ingerencji i ograniczeń ze strony

---

<sup>20</sup> Por. A. Heywood, *Ideologie...*, s. 63–64.

<sup>21</sup> Zob. A. Heywood, *Teoria polityki*, Warszawa 2009, s. 42.

<sup>22</sup> Por. L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 337.

państwa. Państwo liberalne traktowane jest u niego zarówno jako stanowiące ochronę dla praw i bezpieczeństwa obywateli, a także jako państwo minimalne, nieingerujące w gospodarkę i kwestie społeczne. H. Spencer połączył więc liberalizm polityczny z liberalizmem ekonomicznym i leseferyzmem. Ani liberalizm J. Benthama, ani kompromisowy J.S. Milla, ani też inne odmiany kontynentalnego liberalizmu nie dokonały tak ścisłej syntezy tradycji politycznego liberalizmu z dorobkiem liberalizmu ekonomicznego. To nie zasada użyteczności, pomnażanie szczęścia i przyjemności dla możliwie największej ilości osób, ale dobór naturalny i walka o przetrwanie stanowią o istocie liberalizmu H. Spencera. Trzeba podkreślić, że jego aksjologia polityczna stanowi dogodne podłoże dla uzasadnienia leseferyzmu i kapitalizmu, przynajmniej w sensie tłumaczenia, dlaczego istnieją tak duże różnice społeczno-ekonomiczne i dlaczego państwo nie powinno prowadzić aktywnej polityki społeczno-gospodarczej. Niemniej tacy liberałowie w XX w., jak choćby F. von Hayek, nie będą odwoływali się do ewolucjonizmu H. Spencera, a raczej do dorobku A. Smitha i klasycznej ekonomii oraz pierwotnego liberalizmu politycznego i idei *wolności negatywnej* oraz konstytucjonalizmu. Jednak w czasach H. Spencera liberalizm ewolucjonistyczny był z entuzjazmem wykorzystywany do uzasadniania rewolucji przemysłowej i industrializacji, co wiązało się wówczas z dużym uciskiem robotników i ubóstwem. Dla H. Spencera liberalizm sprowadzał się przede wszystkim do minimalnej roli państwa, które nie nakłada wielu ograniczeń na jednostkę. Filozof krytykował próby łączenia liberalizmu z demokracją i poszerzeniem reprezentacji politycznej, a także kompromisowe idee liberalne w kwestiach socjalnych i gospodarczych. W swojej głośnej książce *Jednostka wobec państwa* twierdził: „Wolność, z której obywatel korzysta, winna być mierzona nie według natury mechanizmu rządzenia, pod jakim on żyje, czy ten rząd będzie reprezentacyjnym lub innym, lecz, że wolność tę mierzyć trzeba względnie małą liczbą narzuconych jednostce ograniczeń”<sup>23</sup>. Aksjologia liberalizmu H. Spencera w radykalny sposób uzasadniała obojętność państwa wobec problemów społecznych, a także stano-

---

<sup>23</sup> H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2002, s. 42.



wiła pochwałę dla gospodarki leseferystycznej, gdzie indywidualne podmioty powinny funkcjonować bez większych ograniczeń ze strony państwa.

Jeśli liberalizm utylitarystyczny miał charakter kompromisowy i w przeciwieństwie do klasycznej szkoły ekonomicznej czy H. Spencera uznawał pewne formy państwowej ingerencji w myśl umiarkowanie pojętej zasady sprawiedliwości społecznej, to jednak wciąż bliżej mu było do wolnego rynku i koncepcji państwa minimalnego. W obliczu wzrastających nierówności społecznych, pojawienia się ideologii komunistycznej i socjalistycznej, również na gruncie samego liberalizmu dokonały się kolejne zmiany i wprowadzono nowe idee. Można nawet powiedzieć, że tzw. *nowy liberalizm* czy liberalizm socjalny Thomasa Greena i L. Hobhouse'a, stanowił znacznie bardziej większą i dogłębną rewizję dotychczasowej liberalnej tradycji niż w przypadku utylitaryzmu J. Benthama i J.S. Milla. T. Green, będąc pod wpływem idealizmu niemieckiego i filozofii Georga W.F. Hegla, a także idei socjalistycznych stwierdził, że należy zaprezentować nową koncepcję wolności. W dotychczasowej tradycji liberalnej, już od J. Locke'a, odnosiła się ona do niezależności jednostki wobec innych osób i nieingerencji ze strony państwa, stąd też określa się ją jako negatywną. Z takiego ujęcia wolności jako niezależności, swobody jednostki w ramach państwa korzystali wszyscy dotychczasowi liberałowie. Co prawda, wolność pojęta inaczej pojawiła się wcześniej, jak choćby u Jana Jacquesa Rousseau w jego koncepcji wspólnoty i woli powszechnej, gdzie wolność oznaczała poddanie się ogółowi i jego postanowieniom<sup>24</sup>. Niemniej, na gruncie liberalizmu dopiero T. Green wysunął nowe rozumienie wolności pojętej pozytywnie, jako rozwój człowieka i samospelnienie. Wolność oznaczała w tym ujęciu rozwijanie swoich umiejętności, potencjału osobowościowego, zdolności, oryginalności oraz indywidualności. Nie odnosiła się jedynie do swobody i niezależności, które w tym ujęciu traktowano co najwyżej jako wstępne warunki prawdziwej wolności pozytywnej. Zasadniczym jej przedmiotem miało stać się rozwijanie człowieczeń-

---

<sup>24</sup> Por. D. Boucher, *Rousseau*, [w:] *Myśliciele polityczni...*, s. 327.

stwa i osobiste spełnienie<sup>25</sup>. Już J.S. Mill zauważył, że utylitaryzm nie powinien ograniczać się tylko do przyjemności zmysłowych, ale także duchowych, intelektualnych, moralnych, estetycznych. Dla T. Greena *wolność negatywna* nie była wystarczającą wartością, dopiero samorealizacja i rozwijanie indywidualnych, osobistych zdolności i umiejętności stanowiły dla niego pełną i prawdziwą wolność. T. Green uważał także, że jednostki zdolne są do altruizmu i pomocy, nie kierują się tylko egoizmem i własnymi interesami. To radykalne odejście od tego, czym była wolność w klasycznym liberalizmie, stanowi o dużej odmienności i kontrowersyjności liberalizmu T. Greena i jego kontynuatorów. T. Green uznawał także, że to państwo powinno zapewniać obywatelom warunki do realizacji takiej wolności. Dostrzegał, że wolność, jaką cieszyli się robotnicy i wielu ubogich w Wielkiej Brytanii była tylko wolnością formalno-prawną. Z powodu braku pieniędzy i złych warunków materialnych nie mogli oni jednak cieszyć się *wolnością pozytywną*, żyć godnie i rozwijać swoich zdolności, pasji i własnej indywidualności. Stąd też na państwie leżeć miał obowiązek zapewnienia wszystkim obywatelom godnych warunków materialnych i społecznych<sup>26</sup>. Aksjologia nowego liberalizmu T. Greena stanowiła zatem podłoże dla rozbudowanego interwencjonizmu państwowego w sferze gospodarczej, a także zachęcała do prowadzenia aktywnej polityki socjalnej. Tacy liberałowie socjalni, jak L. Hobhouse'a, w ramach liberalizmu, choć tak bardzo zmienionego, dążyli do wzmocnienia interwencjonizmu państwa w dziedzinie gospodarczej i społecznej<sup>27</sup>. W ten sposób nurt liberalny, porzucił klasyczną koncepcję wolności, a także złączył się z interwencjonizmem gospodarczym i ideami socjalistycznymi. Liberalizm polityczny XIX w. zaczął odnosić się zatem do kwestii ekonomicznych i socjalnych, niemniej w różnorodny sposób, w zależności od fundamentów aksjologicznych i ideowych, na których osadzone były konkretne doktryny liberalne.

---

<sup>25</sup> Por. A. Heywood, *Ideologie...*, s. 72–73.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Por. L. Hobhouse, *Liberalizm*, [w:] *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, red. S. Filipowicz, Warszawa 1998, t. 2, s. 306.

## Liberalizm egalitarny Johna Rawlsa

W XX w. rządy państw zachodnich zaczęły kierować się bardziej w stronę interwencjonizmu państwowego i opieki socjalnej, w dużej mierze dzięki doktrynom socjalistycznym, a w Wielkiej Brytanii także dzięki liberalizmowi społecznemu. W poprzednim stuleciu bowiem niepodzielnie w krajach zachodnich zwycięstwo odnosił liberalizm ekonomiczny, to właśnie wówczas koncepcje leseferystyczne doczekały się najlepszej realizacji i wprowadzenia w praktykę społeczno-gospodarczą. XX w. przyniósł z kolei odwrót od gospodarki rynkowej i koncepcji *państwa minimalnego*. Duży zwrot dokonał się także w ramach samej ekonomii. Koncepcje Johna Meynarda Keynesa, wskazujące na zmniejszenie popytu globalnego jako zasadniczy powód kryzysów gospodarczych i dopatrujące się w bezrobociu głównego problemu ekonomicznego, stały się podstawą dla interwencjonizmu państwowego, określanego jako keynesizm<sup>28</sup>. Interwencjonizm państwowy i koncepcje keynesizmu były chętnie wykorzystane przez socjaldemokratyczne rządy, pojawiła się koncepcja państwa, którego naczelnym zadaniem jest zapewnienie swoim obywatelom dobrobytu – *welfare state*. Również liberalizm polityczny w XX w. nie porzucił kwestii ekonomicznych i socjalnych, a wręcz przeciwnie – dał aksjologiczne podstawy dla polityki gospodarczej i ściśle z nim złączonej polityki społecznej, jak liberalizm egalitarny J. Rawlsa.

Liberalizm w XX w. przybierał różne odmiany, podobnie jak w poprzednim stuleciu odmiennie ustosunkowując się do kwestii gospodarczych. F. von Hayek jako zasadniczy myśliciel neoliberalizmu, wielokrotnie potępiał socjalizm, a nawet socjalliberalizm w wersji keynesowskiej. Za A. Smithem uznawał, że sam wolny rynek jest najlepszym regulatorem procesów ekonomicznych, a także afirmował znaczenie wolności negatywnej<sup>29</sup>. Jednak w XX w. pojawił się inny, konkurencyjny nurt liberalny, który, podobnie jak liberalizm

---

<sup>28</sup> Por. B. Winiarski, *Druga połowa XX stulecia. Polityka gospodarcza w podzielonym świecie*, [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2012, s. 129.

<sup>29</sup> Zob. L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 471; A. Szahaj, M. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2010, s. 117.

socjalny, sprzyjał czy też stanowił aksjologiczną podstawę dla interwencjonizmu i rozbudowanej polityki gospodarczej i społecznej. Nurt ten, którego twórcą był J. Rawls, określa się jako liberalizm egalitarny, ze względu na szczególną wartość, jaka przypisywana jest równości.

J. Rawls wywarł ogromny wpływ na kształtowanie się współczesnego liberalizmu. Jego zasadnicze dzieło *Teoria sprawiedliwości* wydane w 1971 r. stanowiło przełom dla liberalizmu i jego zasadniczych idei. W Stanach Zjednoczonych liberalizm od tego czasu wiąże się przede wszystkim z interwencjonizmem, keynesizmem i polityką społeczną, a nie z *Nową Prawicą* i afirmacją dla wolnego rynku. J. Rawls z jednej strony rzucił wyzwanie utylitaryzmowi, który w radykalnym rozumieniu zasady użyteczności mógł prowadzić do zakwestionowania praw podstawowych i uprawnień konstytucyjnych obywateli. Z drugiej strony zaś zakwestionował tradycyjnie pojmowaną w liberalizmie klasycznym sprawiedliwość jako zaledwie równość szans czy równość prawną. Mimo jego zastrzeżeń wobec utylitaryzmu, to właśnie ta doktryna etyczno-polityczna stanowiła jedną z podstaw liberalizmu egalitarnego. „Znamienne dla liberalizmu powiązanie równości pod względem troski i szacunku z równością materialną wywodzi się w większym stopniu z idei liberalnego utylitaryzmu Benthama i Milla, niż z kontraktualizmu”<sup>30</sup>. Niemniej jednak J. Rawls czerpał źródła inspiracji przede wszystkim z kontraktualizmu J. Locke’a oraz I. Kanta, a także liberalizmu demokratycznego, aniżeli z samego utylitaryzmu<sup>31</sup>.

Wykorzystując koncepcję umowy społecznej, tak charakterystyczną dla filozofii politycznej doby Oświecenia, J. Rawls starał się skonstruować warunki sprawiedliwie urządzonego społeczeństwa. Umowa ta ma charakter jedynie normatywny i czysto teoretyczny, a nie historyczny i faktyczny, jak u T. Hobbesa czy J.J. Rousseau. Jej zadaniem jest uzasadnić dwie formuły sprawiedliwości jako bezstronności, wysunięte przez J. Rawlsa. Szczególne znaczenie dla kwestii ekonomicznych ma jego druga zasada sprawiedliwości, według której

---

<sup>30</sup> P. Kelly, *Liberalizm*, s. 52.

<sup>31</sup> Por. R. Martin, *Rawls*, [w:] *Myśliciele polityczni...*, s. 661.

„Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostających w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans”<sup>32</sup>. W ten sposób, poprzez abstrakcyjną i normatywną argumentację kontraktualistyczną, J. Rawls uzasadnia potrzebę redystrybucji dóbr przez państwo i prowadzenie aktywnej polityki społecznej. Trzeba podkreślić, że naczelną wartością, jaką wysuwa J. Rawls, jest równość i to ona odgrywa w jego teorii zasadniczą rolę. W tradycji dotychczasowego liberalizmu za naczelną wartość czy też zasadę uznawano wolność, tymczasem według J. Rawlsa i kontynuatorów jego myśli, jak Ronald Dworkin, istota liberalizmu opiera się również na równości w zakresie troski i szacunku, czyli w kwestiach społeczno-ekonomicznych. Stąd też jego liberalizm określa się jako liberalizm egalitarny. Oczywiście, wolność jest dla Rawlsa kluczową ideą i kontynuuje on całą tradycję liberalną w tym zakresie, także jeśli chodzi o uznanie praw podstawowych i swobód obywatelskich, czego zresztą nie gwarantował sam utylitaryzm. Niemniej jego nacisk położony na sprawiedliwość społeczną i równość stanowi o zasadniczej nowości liberalizmu egalitarnego.

Dzięki tym aksjologicznym fundamentom liberalny egalitaryzm sprzyja w sposób szczególnie postawom i działaniom interwencjonistycznym oraz redystrybucji dóbr. Równość w zakresie troski i szacunku, obejmująca wszystkich ludzi, powinna być podstawową zasadą działalności politycznej. U J. Rawlsa zatem państwo powinno mieć charakter pozytywny, realizować zasadę sprawiedliwości jako bezstronności, która w sposób szczególnie podkreśla wsparcie dla osób będących w trudnej sytuacji ekonomiczno-społecznej. W dużej mierze liberalizm egalitarny stanowił zasadniczą zmianę tradycji liberalnej, tak bardzo akcentując kwestię sprawiedliwości społecznej i równości osób, nie tylko w sensie formalno-prawnym, ale także ekonomicznym i społecznym<sup>33</sup>. Należy podkreślić, że J. Rawls zacho-

---

<sup>32</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 415.

<sup>33</sup> Por. Z. Stawrowski, *Niemoralna demokracja*, Kraków 2008, s. 58.

wał wszystkie ważniejsze idee liberalizmu politycznego, jak prawa podstawowe czy konstytucjonalizm i właśnie w polemice z utylitaryzmem i radykalnie pojętą zasadą sprawiedliwości społecznej ukazał, jak połączyć liberalizm z egalitaryzmem oraz pozytywną koncepcją państwa w sferze gospodarczo-społecznej. Dzięki temu liberalizm egalitarny stanowił podłoże dla interwencjonizmu, keynesizmu i *welfare state*.

## Podsumowanie

Liberalizm w swojej długiej intelektualnej historii, mający swój początek w dziełach J. Locke'a, był wielokrotnie uzupełniany i zmieniany przez różnych myślicieli, a odmienność poszczególnych jego nurtów może słusznie budzić pytania o jednorodność i spójność tej fundamentalnej dla nowożytności tradycji myśli politycznej. Liberalizm H. Spencera na przykład, ze swoim uznaniem dla rywalizacji, egoizmu i leseferyzmu jest zupełnie odmienny od socjalnej i humanitarnej wersji zaproponowanej przez T. Greena czy egalitarnej J. Rawlsa.

Trzeba podkreślić, że sam klasyczny liberalizm polityczny, mający swój początek i jednocześnie dojrzały wyraz w myśli politycznej J. Locke'a, a potem kontynuowany w dobie Oświecenia, nie opowiadał się bezpośrednio wyraźnie za kapitalizmem, ani tym bardziej za wolnym rynkiem. Wbrew głośnej tezie C.B. Macphersona, J. Locke nie był zwolennikiem „zaborczego indywidualizmu” i radykalnego indywidualizmu, charakterystycznego choćby dla neoliberalizmu. Zaliczenie prawa do własności (czy mówiąc dokładniej – majątku) do fundamentalnych praw natury przez angielskiego myśliciela nie oznacza pochwały kapitalizmu i pomnażania bogactwa, ale wiąże się z zapewnieniem jednostce przeżycia, koniecznych życiowych środków. Zasadne jest uznawanie klasycznego liberalizmu politycznego jako ideowej podstawy dla gospodarki kapitalistycznej, choć, jak już wspomniano, nie miał on charakteru ekonomicznego i nie można go utożsamiać z liberalizmem gospodarczym, leseferyzmem. Innymi słowy, klasyczne prawa liberalne stanowią istotne ideowe

podłoże dla kapitalizmu, niemniej nie stanowią jego pochwały ani go całościowo nie uzasadniają, a szczególnie leseferyzmu czy gospodarki wolnorynkowej. Liberalizm ekonomiczny mający swe źródło w myśli A. Smitha jest zupełnie inną tradycją intelektualną niż liberalizm polityczny J. Locke’a.

Poszczególne nurty liberalne, które zaczęły powstawać począwszy od XIX w., w swojej historii odmiennie ustosunkowywały się do kwestii ekonomicznych, właśnie ze względu na odmienną aksjologię i idee, które znajdują się u ich podstaw. To właśnie pewne fundamentalne wartości, jak wolność, równość, sprawiedliwość, użyteczność itd., ich rozumienie i wyakcentowanie, decydują o odmienności poszczególnych nurtów liberalnych w kontekście zagadnień ekonomicznych i gospodarczych.

**Tabela 1.** Porównanie doktryn liberalnych w kontekście aksjologicznym i ekonomicznym

Rodzaje doktryn liberalnych Naczelni przedstawiciele	Aksjologia i idee	Doktryny ekonomiczne
Klasyczny liberalizm polityczny J. Locke, Monteskiusz	Prawa człowieka, w tym prawo do własności; suwerenność ludu; trójpodział władzy i konstytucjonalizm	Brak powiązania z konkretną doktryną ekonomiczną, choć prawo do osobistego majątku sprzyjało kapitalizmowi (ale nie wiązało się z leseferyzmem)
Liberalizm utilitarystyczny J. Bentham, J.S. Mill	Zasada użyteczności i społeczna maksymalizacja korzyści	Gospodarka rynkowa z elementami interwencjonistycznymi
Liberalizm i darwinizm H. Spencer	Walka pomiędzy jednostkami o przetrwanie i sukces, zwycięstwo najlepiej dostosowanych, egoizm i rywalizacja	Gospodarka wolnorynkowa, leseferyzm
Liberalizm społeczny T. Green, L. Hobhouse	Koncepcja wolności pozytywnej jako osobistego rozwoju człowieka	Interwencjonizm



Rodzaje doktryn liberalnych Naczelni przedstawiciele	Aksjologia i idee	Doktryny ekonomiczne
Liberalizm egalitarny J. Rawls	Sprawiedliwość jako bezstronność, równość jednostek jako naczelną polityczną zasadą	Interwencjonizm, neokeynesizm

## Bibliografia

- Bobbio N., *Liberalizm i demokracja*, Warszawa 1998.
- Boucher D., *Rousseau*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Canovan M., *Lud*, Warszawa 2008.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007.
- Freeman M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007.
- Gray J., *Liberalizm*, Kraków 1994.
- Heywood A., *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007.
- Heywood A., *Teoria polityki*, Warszawa 2009.
- Hobhouse L., *Liberalizm*, [w:] *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, red. S. Filipowicz, Warszawa 1998, t. 2.
- Jackson R., *Suwerenność*, Warszawa 2011.
- Kelly P., *Bentham*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Kelly P., *Liberalizm*, Warszawa 2007.
- Locke John, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015.
- Mill J.S., *O wolności*, [w:] J.S. Mill, *Utylitaryzm, O wolności*, Warszawa 1959.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.
- Rau Z., *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015.
- Rex M., *Rawls*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.
- Spencer H., *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2002.
- Stawrowski Z., *Niemoralna demokracja*, Kraków 2008.
- Szahaj A., Jakubowski M., *Filozofia polityki*, Warszawa 2010.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2002.
- Waldron J., *Locke*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Winiarski B., *Druga połowa XX stulecia. Polityka gospodarcza w podzielonym świecie*, [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2012.

## The axiological and ideological foundations of liberal doctrines to economical issues

**Summary:** Classical political liberalism was not related with some economic concepts, although John Locke accept right to property as the fundamental law of nature. Later liberalism began involve to economic and social issues. Utilitarian liberalism of J. Bentham and John Stuart Mill created the foundations to social justice. Evolutionary liberalism of H. Spencer affirm human egoism and rivalry as the fundamental social principles, also he was proponent minimum and limited state in political economic. And social liberalism, introducing new concept of *positive freedom*, was for interventionism and social policy. In XX a. J. Rawls and egalitarian liberalism also was for such economical and social concepts. For this liberalism the primate values are *justice as fairness* and equality. Liberal doctrines was differently to economical concepts, because they have specific and various ideas and values.

**Keywords:** liberalism, utilitarianism, economic policy, laissez-faire, interventionism.